



Sygn. akt IV CSKP 161/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Jacek Widło

w sprawie z powództwa H.K. i K.K.
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 października 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 13 września 2019 r., sygn. akt I ACa (...)

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 11 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w O. zasądził od Skarbu Państwa-Wojewody (...) na rzecz H. i K.K. kwotę 261 882 zł wraz z ustawowymi

odsetkami za opóźnienie od 13 października 2017 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części (powodowie domagali się zasądzenia kwoty 350 000 zł) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że aktami własności z 11 czerwca 1973 r., wydanymi na podstawie ustawy z 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, stwierdzono, że H.K. i jego żona K.K. z mocy prawa stali się współwłaścicielami nieruchomości położonych w B., stanowiących działki gruntu:

a) nr [...]1 o powierzchni 0,38 ha wraz z zabudowaniami, objętej księgą wieczystą KW [...]1 - w udziale w wysokości 56/100;

b) nr [...]2 i [...]3 o łącznej powierzchni 10,34 ha, dla których urządzona była księga wieczysta KW (...).

H. i K.K. starali się o wyjazd do Niemiec, a zgodę na to uzyskali 27 sierpnia 1979 r. Do Republiki Federalnej Niemiec przybyli 28 grudnia 1979 r., gdzie doszło do zmiany ich danych na H.K. i K.K.. W dniu wyjazdu nieruchomość w B. została oddana Państwu.

Decyzją z 10 grudnia 1980 r. Naczelnik Gminy J. stwierdził, że nieruchomość składająca się z działek nr [...]2, [...]3 oraz części działki [...]1 z zabudowaniami, położona we wsi B., przeszła z mocy samego prawa na Skarb Państwa. Jako podstawę prawną decyzji wskazano art. 38 ustawy z dnia 14 lipca 1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach oraz art. 97 k.p.a.

Po przejęciu nieruchomości Skarb Państwa zapewnił dokonanie wpisu prawa własności na swoją rzecz jedynie w stosunku do dawnej działki 42, objętej księgą wieczystą KW nr [...]1. W wyniku scalenia dawne działki zmieniły numerację oraz częściowo przebieg granic, w rezultacie czego działka nr [...]2 uzyskała numer [...]4, działka [...]1 uzyskała numer [...]5, a działka [...]3 uzyskała numer [...]5.

W dniu 18 sierpnia 1981 r. I.I. wraz z mężem M.I. nabyli od Skarbu Państwa działkę nr [...] 5 (poprzednio nr [...]1) w udziale wynoszącym 56/100 oraz działki

[...]4 i [...]6 (poprzednio nr [...]2 i [...]3). Umową z 7 marca 1988 r. zawartą w formie aktu notarialnego nabywcy przekazali wskazane nieruchomości A. i M .I.

Decyzją z 27 kwietnia 2016 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził nieważność decyzji Naczelnika Gminy J. z 10 grudnia 1980 r., gdyż jej wydanie nastąpiło bez podstawy prawnej.

W 2017 r. powodowie zainicjowali postępowanie zmierzające do uregulowania stanu prawnego działek nr [...]2 i [...]3. Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z 31 maja 2017 r. uzgodniono treść księgi wieczystej (...) z rzeczywistym stanem prawnym w ten sposób, że nakazano wykreślenie z jej działu I działek nr [...]2 i [...]3, przyjmując, że weszły w skład innych działek wpisanych do innej księgi wieczystej ((...)), zaś ich aktualnymi właścicielami są inne osoby.

Na podstawie opinii biegłej Sąd pierwszej instancji przyjął, że aktualna wartość gospodarstwa rolnego według stanu na 10 grudnia 1980 r. wynosi 261 882 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powodowie wykazali poniesienie szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z wydaniem decyzji z 10 grudnia 1980 r., a dla oceny ich roszczenia należało stosować art. 160 k.p.a. Pozwany nie wykazał, aby wobec powodów miał zastosowanie art. 38 ust. 3 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, gdyż nabyli oni własność nieruchomości jako obywatele polscy na podstawie niewzruszalnych obecnie aktów własności ziemi, a przyczyną utraty przez nich własności była wskazana powyżej decyzja.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nawet w razie przyjęcia, że osoby, które w 1981 r. zawarły ze Skarbem Państwa umowę nabycia nieruchomości nie nabyły skutecznie własności tych działek, w stosunku do których Skarb Państwa nie został ujawniony jako właściciel w księdze wieczystej, to trzeba byłoby uznać, że upływ ponad 30 lat od przejęcia posiadania doprowadził do skutecznego i definitywnego nabycia własności przez zasiedzenie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał za zasadne uwzględnienie powództwa w części odpowiadającej wartości utraconej nieruchomości, jaka wynikała z opinii biegłej. Datę początkową naliczania odsetek za opóźnienie oznaczono na dzień przypadający po upływie czternastodniowego terminu do zapłaty, jaki powodowie wyznaczyli pozwanemu w przesłanym mu wezwaniu.

Wyrokiem z 13 września 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego od opisanego powyżej orzeczenia oraz stosownie do tego rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego leżące u podstaw zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, Sąd drugiej instancji przyjął, że stan prawny nieruchomości został w sposób wiążący stwierdzony aktami własności ziemi z 11 czerwca 1973 r. i nie ma potrzeby rozważania okoliczności odnoszących się do stanu sprzed wejścia w życie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, a w szczególności związanych ze skutkami dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Powodowie nabyli nieruchomości w sposób pierwotny aktami własności ziemi i poszukiwanie innego, równoległego tytułu prawnego byłoby niedopuszczalną kontrolą prawidłowości decyzji administracyjnych z 11 czerwca 1973 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, decyzja Naczelnika Gminy J. z 10 grudnia 1980 r. „wykreowała czy legitymizowała stan”, który organy Państwa musiały respektować do czasu wyeliminowania jej z obrotu, co w konsekwencji spowodowało powstanie szkody w postaci nieodwracalnej utraty własności. Powodowie nie utracili nieruchomości na skutek zasiedzenia jej przez A. i M. małżonków Imielskich, prawo własności odebrała im bowiem decyzja z 10 grudnia 1980 r. Decyzja ta stanowiła jedyną przyczynę sprawczą utraty tego prawa, a dalsze losy nieruchomości były już tylko skutkiem takiego, a nie innego działania Naczelnika Gminy J.. Związek przyczynowy między decyzją a utratą własności ma charakter wieloczynowy, co jednak nie eliminuje decyzji z łańcucha przyczynowości adekwatnej. Decyzja stanowiła podstawę wniosku o wpis własności

Skarbu Państwa do księgi wieczystej w odniesieniu do działki nr [...]1, natomiast w odniesieniu do pozostałych działek - Skarb Państwa wywodził z niej uprawnienia do rozporządzenia nieruchomością.

W ocenie Sądu drugiej instancji, w sprawie nie było też przesłanek do zastosowania art. 38 ust. 3 i 4 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach ani przyjęcia, że powodowie utracili własność na tej podstawie. Wbrew argumentacji wynikającej z apelacji, w decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 27 kwietnia 2016 r. nie stwierdzono, że powodowie spełniali przesłanki zastosowania wymienionych przepisów.

Za bezzasadne zostały uznane zarzuty skierowane przeciwko rozstrzygnięciu o dacie początkowej naliczania odsetek za opóźnienie. Roszczenie dochodzone w sprawie miało charakter bezterminowy i co do zasady powinno zostać zaspokojone niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty. Wyznaczony w wezwaniu termin 14 dni był wystarczający, aby profesjonalna służba państwowa poczyniła ustalenia co do przesłanek odpowiedzialności i rozmiarów szkody.

Sąd Apelacyjny wskazał, że nie jest wykluczone zasądzanie odsetek dopiero od daty wyrokowania, jednak odnosi się to do przypadku, gdy w dacie wcześniejszej (od której żądane są odsetki) rozmiar należnego odszkodowania jest niższy niż rozmiar ostatecznie ustalony. Taka sytuacja nie zaistniała w sprawie. W opinii biegłej będącej podstawą ustalenia wysokości szkody, podano wprawdzie, że wartość nieruchomości jest aktualna na 28 września 2018 r., jednak analizie poddano transakcje sprzedaży nieruchomości, które miały miejsce od września 2016 r. do września 2018 r., a biegła nie odnotowała wyraźnych zmian cen. Oznacza to, że gdyby wysokość szkody obliczyć na 13 października 2017 r., nie odbiegałaby ona od szkody wyliczonej na datę wskazaną w opinii.

Pozwany zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego w postaci:

1. art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, przez uznanie, że decyzja Naczelnika Gminy J. z 10

grudnia 1980 r. stanowi źródło szkody powodów w postaci pozbawienia ich prawa własności nieruchomości, podczas gdy powodowie mieli tytuł własności na podstawie innych decyzji administracyjnych - aktów własności ziemi, a także przez uznanie, że między decyzją z 10 grudnia 1980 r. a szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy,

2. art. 38 ust. 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 6 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach w zw. z art. 20 i 21 dekretu z 11 października 1946 r. - Prawo o księgach wieczystych przez przyjęcie, że wydanie decyzji było niezbędne do dokonania wpisu do księgi wieczystej, oraz wadliwe zastosowanie tych przepisów w zw. z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, przez uznanie, że o źródle szkody powodów przesądza podstawa wpisu w księdze wieczystej, mimo braku konstytucyjnego charakteru wpisu prawa własności,

3. art. 38 ust. 1 i 3 w zw. z art. 38 ust. 6 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach w zw. z art. 160 § 1 i 2 k.p.a. w zw. z art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, przez uznanie, że źródło szkody powodów w sprawie stanowi decyzja z 10 grudnia 1980 r., chociaż wymienione przepisy ustawy z 1961 r. nie wymagały wydania decyzji dla przejścia własności na rzecz Skarbu Państwa, nieważna decyzja nie była podstawą wpisu własności Skarbu Państwa w stosunku do całej nieruchomości, a nadto o źródle szkody nie przesądza podstawa wpisu w księdze wieczystej ze względu na brak konstytucyjnego charakteru wpisu prawa własności,

4. art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c., art. 476 k.c., art. 459 k.c. oraz art. 363 § 2 k.c. przez zasądzenie odszkodowania według cen z daty orzekania, przy jednoczesnym zasądzeniu odsetek od daty wcześniejszej,

5. art. 10 i 7 Konstytucji RP przez naruszenie zasady związania sądu powszechnego decyzją administracyjną.

Pozwany zarzucił również naruszenie prawa procesowego w postaci art. 2 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez:

a) niewłaściwe zastosowanie w sprawie i uznanie, że wadliwa decyzja administracyjna z 10 grudnia 1980 r. pozbawiała powodów własności nieruchomości, a tym samym rozstrzygnięcie kwestii będącej podstawą decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 27 kwietnia 2016 r. odmiennie niż organ administracyjny, mimo że orzekanie w tym przedmiocie przekazane zostało przez przepisy szczególne do właściwości innych niż sąd powszechny organów oraz naruszenie związania sądu decyzją administracyjną,

b) niewłaściwe zastosowanie w sprawie i - pomimo uznania, że decyzjami z 11 czerwca 1973 r. (aktami własności ziemi) powodowie nabyli w sposób pierwotny własność nieruchomości - pominięcie skutków prawnych tych decyzji w ocenie prawnej sprawy, a w konsekwencji naruszenie związania sądu decyzją administracyjną,

c) niewłaściwe zastosowanie w sprawie i nieuwzględnienie odmiennych podstaw prawnych decyzji z 10 grudnia 1980 r. oraz z 11 czerwca 1973 r. i skutków prawnych związanych z ich wydaniem, mimo że odnosiły się one do dwóch różnych tytułów prawa własności, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia związania sądu decyzją administracyjną.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym.

Jednocześnie, na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 października 2019 r. o sprostowaniu wyroku Sądu Okręgowego w O. z 11 lutego 2019 r. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się bezzasadna. Zarzuty i argumentacja zawarte w skardze w przeważającej części opierają się na zarzutach i argumentacji przedstawionych już uprzednio przez pozwanego w skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 14 listopada 2018 r., I ACa (...), który zapadł w zbliżonym stanie faktycznym. Skarga kasacyjna pozwanego od tego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Najwyższego z 10 września 2020 r., IV CSK 181/19, i Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela przedstawioną tam argumentację.

Analiza skargi prowadzi do wniosku, że pozwany w większości zarzutów, zarówno odnoszących się do prawa materialnego, jak i procesowego, w rzeczywistości na różne sposoby kwestionuje istnienie związku przyczynowego między wydaniem decyzji z 10 grudnia 1980 r. a szkodą polegającą na utracie własności nieruchomości przez powodów. Analiza tego zagadnienia musi zostać poprzedzona ustaleniem, w jaki sposób do tej utraty w rzeczywistości doszło. Wnioski wyciągnięte w odniesieniu do tej kwestii przez Sąd drugiej instancji trudno uznać za jednoznaczne, jednak zaakceptowane ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego pozwalają Sądowi Najwyższemu na sformułowanie własnych konkluzji w tej mierze.

Nie sposób uznać, aby utrata własności nieruchomości przez powodów była bezpośrednim skutkiem (nastąpiła w chwili) wydania decyzji z 10 grudnia 1980 r. Niezależnie od tego, że decyzja ta została wyeliminowana z obrotu prawnego przez stwierdzenie jej nieważności, już z samego założenia nie miała ona wywoływać skutku konstytutywnego w postaci zmian własnościowych, gdyż stwierdzała jedynie przejście nieruchomości na własność Skarbu Państwa z mocy prawa. Wniosku co do bezpośredniej utraty własności wskutek wydania decyzji nie przyjmuje również w zaskarżonym orzeczeniu Sąd Apelacyjny, gdyż wskazuje jedynie, że decyzja stanowiła element wieloczołowego łańcucha przyczynowego.

Przyjmując powyższe założenie, należy uznać, że bezpośrednio po wydaniu decyzji z 10 grudnia 1980 r. powodowie byli nadal właścicielami nieruchomości, a utrata własności wiąże się z jej późniejszym rozporządzeniem na rzecz osób trzecich. W odniesieniu do nieruchomości, w stosunku do której Skarb Państwa

uzyskał wpis do księgi wieczystej (dawna działka nr [...]1), należy przyjąć, że utrata własności nastąpiła w chwili zbycia nieruchomości osobom trzecim, które były chronione rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych. W stosunku do pozostałych działek gruntu za prawidłowe należało uznać rozumowanie przyjęte przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którym do utraty własności doszło w wyniku zasiedzenia nieruchomości przez nabywców lub ich następców prawnych. Zastrzeżenie w tej mierze może budzić jedynie przyjęte przez Sąd Okręgowy założenie co do złej wiary nabywców nieruchomości. Zarówno okoliczności sprawy w postaci funkcjonowania w obrocie decyzji z 10 grudnia 1980 r., jak i domniemanie wynikające z art. 7 k.c., przemawiają za przyjęciem, że byli oni w dobrej wierze.

Wbrew wywodowi skarżącego, przedstawione wnioski co do bezpośrednich przyczyn utraty własności nieruchomości nie oznaczają jednak, że wydanie decyzji z 10 grudnia 1980 r. pozostaje bez związku przyczynowego z taką utratą. Gdyby wymieniona decyzja nie została wydana, nie doszłoby do wpisania Skarbu Państwa do księgi wieczystej i w konsekwencji do zastosowania rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych, ani nie doszłoby do przeniesienia posiadania nieruchomości i w konsekwencji do zasiedzenia jej przez osoby trzecie.

W powyższym kontekście za nietrafne należy uznać (odniesione zarówno do prawa materialnego, jak i procesowego) zarzuty naruszenia zasad związania sądu decyzją administracyjną. Opierają się one na założeniu, że wadliwość decyzji z 10 grudnia 1980 r. była tego rodzaju, iż powodowała brak związania sądu w postępowaniu cywilnym, zanim jeszcze wymieniona decyzja została wyeliminowana z obrotu decyzją nadzorczą z 27 kwietnia 2016 r.

Stanowisko takie należy uznać za nietrafne. W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że na nieporozumieniu opiera się zarzut skarżącej, zgodnie z którym decyzją 10 grudnia 1980 r. nie był związany sąd wieczystoksięgowy dokonujący nieuprawnionego wpisu Skarbu Państwa do księgi wieczystej. W rzeczywistości w latach osiemdziesiątych XX wieku księgi wieczyste prowadzone były przez państwowe biura notarialne.

Niezależnie jednak od wskazanego nieporozumienia, nawet gdyby odnieść wywody pozwanego dotyczące zakresu związania sądów decyzjami administracyjnymi do związania takimi decyzjami państwowych biur notarialnych, wyciągnięte przez pozwanego wnioski należy uznać za nietrafne. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że sąd jest związany w postępowaniu cywilnym ostateczną decyzją administracyjną, co oznacza, że nie może jej kwestionować i obowiązany jest uwzględnić wynikający z niej stan prawny. Zasada ta doznaje ograniczenia jedynie w myśl koncepcji tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej, zgodnie z którą decyzja nie może wywoływać skutków prawnych, mimo braku formalnego uchylecia, jeśli jest dotknięta wadami godzącymi w jej istotę jako aktu administracyjnego. Do takich wad zalicza się brak organu powołanego do orzekania w określonej materii oraz niezastosowanie jakiejkolwiek procedury lub oczywiste naruszenie zasad postępowania administracyjnego (zob. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 9 października 2007 r., III CZP 46/07, OSNC 2008, nr 3, poz. 30 i tam cytowane liczne orzeczenia, a także m.in. późniejszą uchwałę Sądu Najwyższego z 5 listopada 2014 r., III CZP 74/14, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 85).

Tego rodzaju kwalifikowanych wadliwości orzekające w sprawie sądy powszechne nie dostrzegły w decyzji z 10 grudnia 1980 r. i nie dostrzega ich również Sąd Najwyższy. W szczególności podkreślić należy, że decyzja wydana została przez organ posiadający ogólne kompetencje w tej mierze, którym był naczelnik gminy po przejęciu kompetencji przysługujących wcześniej organom prezydiów rad narodowych (zob. art. 38 ust. 5 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach), co nastąpiło na podstawie art. 37 ust. 1 ustawy z 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych. Decyzja miała wszelkie cechy decyzji administracyjnej i nie ma podstaw do stwierdzenia, że przy jej wydaniu nie zastosowano właściwych przepisów procedury. Zgodnie z aktualnie ustalonym orzecznictwem nie było wprowadzić potrzeby potwierdzania decyzją administracyjną utraty własności na podstawie art. 38 ust. 3 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach (tak np. NSA w postanowieniach: z 11 lutego 2009 r., I OW 163/08; z 4 grudnia 2008 r., I OW 137/08; z 4 grudnia 2008 r., I OW 151/08; WSA

w Warszawie w wyrokach: z 23 stycznia 2020 r., IV SA/Wa 2388/19; z 12 marca 2012 r., IV SA/Wa 1906/11; z 28 maja 2008 r., I SA/Wa 1973/07; por. też postanowienie SN z 15 stycznia 1966 r., II CR 9/66, OSNC 1966, nr 7-8, poz. 135), jednak - jak wynika choćby ze stanów faktycznych będących podstawą wydania przywołanych orzeczeń - powszechnie w praktyce decyzje takie były wydawane. Nie jest to wadliwość tego rodzaju, która powodowałaby uwolnienie sądu w postępowaniu cywilnym od związania decyzją administracyjną.

W kontekście zarzutu co do braku związku przyczynowego między wydaniem decyzji a poniesioną szkodą, argumentację strony pozwanej należy najprawdopodobniej rozumieć w ten sposób, że nawet gdyby nie doszło do wydania decyzji, to i tak Skarb Państwa zostałby wpisany do księgi wieczystej, a także, że doszłoby do zbycia nieruchomości na rzecz osób trzecich. Akceptacja takiego sposobu rozumowania oznaczałaby konieczność uznania, że także w razie braku analizowanej decyzji, miałyby miejsce takie zdarzenia, które w konsekwencji doprowadziłyby do poniesienia identycznej szkody przez powodów (*causa superveniens*). W pierwszej kolejności wymagałoby to przyjęcia, że zostałby złożony wniosek o wpis w księdze wieczystej własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, nawet gdyby nie wydano wcześniej decyzji z 10 grudnia 1980 r. Następnie należałoby ustalić, że odpowiednie państwowe biuro notarialne takiego wpisu by dokonało, a także, że nieruchomości zostałyby sprzedane na rzecz osób trzecich.

Przyjęcie powyższych założeń w niniejszej sprawie nie jest uprawnione co najmniej z dwóch powodów.

Po pierwsze, faktyczne zaistnienie powyższych zdarzeń łączy się tylko z pewnym stopniem prawdopodobieństwa, a nie z pewnością, że faktycznie by one nastąpiły. Jak podkreśla się w literaturze, uwzględnienie przyczyny rezerwowej (*causa superveniens*) jest możliwe jedynie wtedy, gdy zdarzenie uznane za przyczynę rezerwową na pewno (nie zaś tylko prawdopodobnie) wystąpiłoby, gdyby nie zaszło zdarzenie szkodzące (M. Kaliński, *Szkoda na mieniu i jej naprawienie*, Warszawa 2014, rozdz. III, § 1, s. 417-418, z odwołaniem się do wyroku SN z 4 marca 2010 r., I CSK 380/09).

Po drugie, powyższe założenie co do hipotetycznego przebiegu zdarzeń nakazałoby przyjąć, że organy państwa co najmniej trzykrotnie dopuściłyby się naruszenia prawa. W świetle ustalenia, że powodowie w rzeczywistości nie utracili własności nieruchomości na podstawie art. 38 ust. 3 ustawy o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, złożenie wniosku o wpis Skarbu Państwa do księgi wieczystej należałoby kwalifikować jako zachowanie bezprawne. Podobnie bezprawne (pozbawione podstaw) byłoby dokonanie przez państwowe biuro notarialne wpisu w księdze wieczystej. Oczywiście bezprawne byłoby również w tych warunkach zawarcie umowy sprzedaży dotyczącej nieruchomości, co do której Skarb Państwa nie legitymował się żadnym tytułem prawnym.

Nie może być akceptowana sytuacja, w której Skarb Państwa uwalnia się od odpowiedzialności za faktycznie podjęte bezprawne działanie organu państwowego (wydanie decyzji administracyjnej), powołując się na to, że nawet gdyby takie działanie nie nastąpiło, to te same, albo nawet inne organy państwowe doprowadziłyby do tożsamej szkody, dopuszczając się innego rodzaju bezprawia. W orzecnictwie na tle koncepcji tzw. legalnego zachowania alternatywnego przyjmuje się niekiedy, że pozwany o naprawienie szkody nie może skutecznie bronić się przed roszczeniem odszkodowawczym, dowodząc, iż w wyniku jego późniejszego ewentualnego, zgodnego z prawem zachowania poszkodowany doznałby takiego samego uszczerbku (wyrok SN z 14 stycznia 2005 r., III CK 193/04, OSP 2006, Nr 7–8, poz. 89). Stanowisko to jest jednak kontrowersyjne i reprezentowany jest również pogląd przeciwny (por. wyrok SN z 25 maja 2017 r., II CSK 584/16). Niezależnie od tego, który z przywołanych poglądów uznać za słuszny, z całą pewnością na akceptację nie zasługuje obrona przed roszczeniem odszkodowawczym za pomocą zarzutu, zgodnie z którym sprawca szkody wyrządziłby ją w inny sposób własnym zachowaniem, które - podobnie jak działanie rzeczywiście podjęte – również musiałoby zostać uznane za sprzeczne z prawem.

W ocenie Sądu Najwyższego nietrafny jest także zarzut, zgodnie z którym powodom przysługiwało prawo własności nieruchomości na podstawie dwóch tytułów prawnych, tj. tytułu istniejącego przed 1945 r. oraz - osobno - na skutek

działania ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych i wydanych na jej podstawie aktów własności ziemi. Skarżący wywodzi w tym kontekście, że decyzja z 10 grudnia 1980 r. odnosiła się jedynie do pierwszego tytułu prawnego, natomiast nie naruszała drugiego z nich. W tym kontekście należy podkreślić, że rozumowanie skarżącego nie ma oparcia w ustaleniach faktycznych przyjętych w niniejszej sprawie (inaczej niż w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Najwyższego z 10 września 2020 r., IV CSK 181/19), gdyż Sady nie ustaliły, aby powodowi przysługiwał do nieruchomości jakikolwiek tytuł prawny przed wydaniem aktów własności ziemi z 11 czerwca 1973 r. Co więcej, należy zaznaczyć, że decyzja z 10 grudnia 1980 r. nie odnosiła się do żadnego konkretnego tytułu nabycia własności nieruchomości (np. anulując odpowiednią decyzję administracyjną lub stwierdzając nieważność czynności prawnej), lecz stwierdzała nabycie własności nieruchomości przez Skarb Państwa, następujące zupełnie niezależnie od sposobu, w jaki nieruchomość nabyli poprzedni właściciele. Wydanie decyzji nie doprowadziło też bezpośrednio do utraty własności, lecz zapoczątkowało ciąg zdarzeń (wpis do księgi wieczystej, zawarcie umowy z osobami trzecimi, zasiedzenie), które do takiej utraty, ocenianej jako szkoda, ostatecznie doprowadziły.

Za nietrafny Sąd Najwyższy uznał również zarzut przyjęcia błędnej daty początkowej obliczania odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. W tej mierze zasadne było stanowisko Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym możliwe jest żądanie zapłaty odsetek należnych od odszkodowania pieniężnego naliczonych od daty poprzedzającej wyrokowanie o tym odszkodowaniu, pod warunkiem wykazania, że odszkodowanie w wysokości, od której obliczane są odsetki, było już należne w dacie, od której poszkodowany domaga się odsetek (zob. podobne wnioski wynikające z wyroku SN z 22 maja 2019 r., IV CSK 106/18, a także z wyroków SN: z 13 marca 2013 r., IV CSK 512/12; z 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11; z 19 lipca 2019 r., II CSK 304/18; z 31 marca 2020 r., II CSK 124/19, OSNC 2021, nr 1, poz. 4). W niniejszej sprawie, wyciągając wnioski na podstawie opinii biegłej, Sąd Apelacyjny ustalił, że wysokość szkody była taka sama na dzień wymagalności świadczenia, jak i na dzień wyrokowania. Ustalenie to ma charakter

ustalenia faktycznego, którym Sąd Najwyższy jest związany na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Nie przekonuje stanowisko skarżącego, reprezentowane również w niektórych dawniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego (m.in. w wyroku z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158), zgodnie z którym zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania może uzasadniać przyznanie odsetek dopiero od tej daty. Fakt, że zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania pieniężnego powinna być określona według cen z daty jego ustalenia, co w postępowaniu sądowym oznacza chwilę wyrokowania, a ściślej – zamknięcia rozprawy (por. art. 316 § 1 k.p.c.), nie oznacza, że dopiero w tej chwili powstaje zobowiązanie odszkodowawcze, a wydane orzeczenie ma charakter konstytutywny. Orzeczenie sądu o roszczeniu odszkodowawczym stwierdza stan istniejący już wcześniej i jeżeli wcześniej roszczenie przybrało formę roszczenia pieniężnego wskutek wyboru tej formy naprawienia szkody przez uprawnionego na podstawie art. 363 § 1 k.c., a także stało się wymagalne wskutek wezwania dłużnika do zapłaty, to nie ma podstaw, by odmawiać wierzycielowi możliwości domagania się odsetek z tytułu opóźnienia należnych na podstawie art. 481 § 1 k.c. Bezzasadny byłby pogląd, zgodnie z którym wymagalność roszczenia odszkodowawczego jest uzależniona od jego ustalenia przez sąd na podstawie art. 363 § 2 k.c. Przepis ten nie odnosi się do wymagalności roszczenia ani opóźnienia w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

Wskazać przy tym należy, że żądania zapłaty pierwotnego odszkodowania oraz zapłaty odsetek z tytułu opóźnienia spełnienia tego świadczenia pełnią odmienne funkcje gospodarcze. Przyznanie odszkodowania wyliczonego według cen z chwili zamknięcia rozprawy rekompensuje jedynie pierwotną szkodę, co w niniejszej sprawie oznacza przywrócenie wartości utraconego mienia. Odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie odszkodowania są natomiast środkiem związanym z nienależytym wykonaniem zobowiązania odszkodowawczego. Mogą one pełnić różne funkcje - stanowią odszkodowanie z tytułu niespełnienia w terminie pierwotnego świadczenia odszkodowawczego, mobilizują odpowiedzialnego do naprawienia szkody w terminie, stanowią wynagrodzenie za korzystanie przez

dłużnika z kwoty niewypłaconego odszkodowania. Podkreślić należy jednak ponownie, że funkcje te nie są związane z pierwotnie wyrządzoną szkodą, lecz z nienależytym spełnieniem świadczenia odszkodowawczego.

Stanowisko, zgodnie z którym odsetki od odszkodowania pieniężnego mogą być przyznawane dopiero od chwili ustalenia wysokości tego odszkodowania orzeczeniem sądowym, wynikało z przypisywania tym odsetkom przede wszystkim funkcji waloryzacyjnej, co po części jest zbieżne z funkcją mechanizmu określania wysokości odszkodowania przewidzianego w art. 363 § 2 k.c. Funkcja waloryzacyjna odsetek z tytułu opóźnienia nie może być jednak uznana za dominującą, gdyż należą się one także w warunkach stabilności, a nawet wzrostu siły nabywczej pieniądza. Gdyby przyjąć możliwość naliczania odsetek dopiero od chwili zamknięcia rozprawy, w praktyce prowadziłoby to do sytuacji, w której poszkodowany traciłby praktyczną możliwość uzyskania rekompensaty za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, a dłużnik miałby wyraźny interes w niewykonywaniu swojego zobowiązania w terminie.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Niezależnie od powyższego, na marginesie należy wskazać, że nie mógł okazać się skuteczny wniosek pozwanego o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 października 2019 r. Artykuł 380 k.p.c. przewiduje możliwość rozpoznania postanowień, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy. Wymienione postanowienie zostało wydane już po wydaniu wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną, a zatem oczywiste jest, że nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. Kwota zwrotu kosztów jest równa wynagrodzeniu adwokata wynikającemu z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

jw